Nr. 105 (1479). Cena 500 mk. Włocławek, niedziela dnia 13 maja 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14.375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Po[wszechna ...] Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez ozn[aczenia ...] honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL [i] ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

„Czarni bolszewicy".

Któż to są „czarni bolszewicy"? Któżby, jeśli nie ci, co chodzą ubrani od stóp do głów czarno, zawsze czarno, to jest księża? To wystarcza najzupełniej do mianowania ich czarnymi. A za cóż nazywać ich bolszewikami? Ach, jest za co aż nadto!

Zmuszali ohydnie lud wiejski do głosowania na podłą „chjenę", przemieniwszy ambony w mównice polityczne, z których rzucali oszczerstwa na wszystkich, co śmieli pójść drogą prawdy i miłości Chrystusowej. Mimo skończonych już dawno wyborów i mimo, że żyją z biedoty ludowej, nie zaprzestają tych swoich ohydnych i przewrotnych praktyk przeciwludowych i wciąż depczą i opluwają wszystko, co jest prawdą i pięknem. A czynią to dlatego, by własną swoją winę za nieporządki w państwie zwalić na jedynych, objawionych przez Boga, nauczycieli i obrońców ludu, których program polityczno-społeczny jest najzupełniej zgodny z duchem i nauką Kościoła. (Wiadomo powszechnie, że rząd generała Sikorskiego jest rządem księżej chjeny). Oni też, księża, są winni morderstwa pierwszego prezydenta, którego (morderstwa) nie byłoby, gdyby nie zwycięstwo czarnej ósemki, przez nich, księży, przygotowane. Słowem, w najbrutalniejszy sposób sponiewierali i spaczyli naukę Chrystusową, tak, iż gdyby Chrystus raz jeszcze przyszedł na świat, z pewnością ukrzyżowali by Go powtórnie. Są tak zdemoralizowani, że zachodzi już wątpliwość, czy wyższa władza duchowna zdoła jeszcze

temu złu zaradzić. Za nic bowiem mają sobie rozporządzenie samego Papieża, zabraniające duchowieństwu mieszania się do polityki.

Za to wszystko i za tysiące innych czarności moralnych, którychby i na skórze wołowej nie spisać, godni są miana czarnych bolszewików. I to wszyscy, wszyscy bez wyjątku! Zresztą, tak źle jeszcze nie jest. Są piękne, niestety, zbyt rzadkie, wyjątki: Okonie, Hodury, Huszny, Fortuny. Szkoda, że oni właśnie są w małem nieporozumieniu z wyższemi władzami duchownemi...

Ten, kto takie rzeczy popisał, zaiste, musi być skończonym mędrcem. Musiał on też pisać to w ekstazie miłości prawdy, miłości bliźniego i wogóle wszystkiego, co szlachetne i piękne. Warto wiedzieć, jak się ten mędrzec nazywa i z jakiej szkoły wyszedł.

To drugie odgadnąć łatwo: to szkoła „Wyzwolenia". Z pierwszem jest znacznie trudniej. Jakkolwiek bowiem ten przepełniony wszelkiemi najwznioślejszemi miłościami mędrzec położył swój podpis pod swoim natchnionym artykułem na łamach „Wyzwolenia" (Nr. 16), zachodzi jednak pewna wątpliwość, czy nie ukrył się on skromnie pod pseudonimem, który przypadkiem okazał się nazwiskiem znanego zaszczytnie czytelnikom „Słowa Kuj." p. Antoniego Domanowskiego. Wątpliwość tem większa, że domniemany pseudonim, jak widać z treści jego artykułu „Czarni bolszewicy", jest również nauczycielem, jak i ów przypadkowy jego, nietylko spólimiennik, ale i spółnazwistnik. W każdym razie, autentyczny p. A. Domanowski pośpieszył zrzec się na łamach „Słowa" zaszczytu być wziętym za naszego mędrca z „Wyzwolenia".

Niepotrzebnie tylko p. A. D. ze „Słowa" zwietrzył w przypadkowej tożsamości swego imienia i nazwiska z domniemanym pseudonimem z „Wyzwolenia" jakąś niecną intrygę przeciw sobie. „Wyzwolenie" a intryga? Co za zestawienie! Tam pisują sami mędrcy, sami miłośnicy Chrystusa i gorliwi stróże prawa kanonicznego przeciw „czarnym bolszewikom". Do ich liczby należy niewątpliwie, jak to widzieliśmy ze streszczenia podniosłej jego enuncjacji, także i nasz domniemany pseudonim. On, który z taką miłością karci całe duchowieństwo z okazji osobistych swoich tarć ze swoim »możnowładcą parafialnym«, notorycznym czarnym bolszewikiem, na tle walki o prawa ludu i prawa Papieża,—jest zbyt wielkim mędrcem, aby był zdolny do jakiejkolwiek podłości. Zarówno mędrczość, jak i głuptasostwo, są dalekie od tego podświata, gdzie takie rzeczy się dzieją.

To też „czytelnikowi A. Domanowskiemu" z „Wyzwolenia" (co za skromność, kiedy wystąpił on jako pisarz!) najwyraźniej obca jest również wielka intryga wszechświatowej maffji żydowskiej, na której komendę najpoczciwsza nawet prasa, chodząca w owczem odzieniu niewinności, urządza wyprawy karne na duchowieństwo, strofując je za sprzeniewierzanie się ideałom ewangelicznym i nieposłuszeństwo Ojcu Świętemu.

Jak zaś te wyprawy są słuszne i sprawiedliwe, dowodem tego encyklika pokojowa Piusa XI Papieża: „Ubi arcano Dei".

Czytamy tam: „Jakkolwiek Kościół uważa mieszanie się swoje do kierownictwa sprawami ziemskiemi i czysto politycznemi za niedozwolone, jednakże słusznie zabiega, aby władza świecka nie rościła sobie prawa, bądź do stawiania jakichkolwiek przeszkód tym dobrom wyższym, w których zawiera się wieczne zbawienie ludzkie, bądź godzenia na ich szkodę i zagładę z pomocą niegodziwych praw i zarządzeń, bądź naruszania boskiego ustroju samego Kościoła, bądź nakoniec, deptania świętych praw samego Boga w świeckiej społeczności ludzkiej."

A więc sam Papież przyznaje, że Kościół nie ma nic do polityki świeckiej, o ile ona sama nie narusza i nie atakuje praw jego i bożych, czyli, o ile jest zgodna z nauką katolicką. Czy zaś kto w Polsce słyszał o podobnych zamiarach i atakach? Zwłaszcza ze strony „Wyzwolenia"? Czy ono kiedykolwiek oświadczyło się za rozdziałem Kościoła od Państwa, więc za ateizmem państwowym? Czy domagało się szkoły t. zw. „świeckiej". to znaczy bezbożnej? Wszak „Wyzwolenie" nagania księży do darmowego faktycznie nauczania we wszystkich szkołach powszechnych. Dla dobra Kościoła żąda od nich więcej, niż sami biskupi, którzy, ze względu na tyle innych prac duszpasterskich, poprzestają na żądaniu nauczania przynajmniej w szkole we wsi kościelnej, tembardziej, że o konie na rozjazdy po szkołach zbyt trudno.

Gorliwsze o nauczanie religji od samych biskupów, „Wyzwolenie" znajduje sposoby na te trudności. Radeby ono z księży zdjąć zbędny dla nich balast praw i obowiązków obywatelskich. W istocie, na co księdzu posłować, zasiadać w senacie, wtrącać się w sprawy gminne itp.? Co innego rabini. Tych lepiej odciągać od nauczania talmudu. Co prawda, księża wykoszlawili Ewangelię. Ale już mniej będzie z tego szkody w szkole, niż na forum politycznem, gdzie „Wyzwolenie" stoi na straży „Świętych praw Boga w świeckiej społeczności ludzkiej".

Na brak koni rada niemniej prosta. „Wyzwolenie" pragnie całą duszą widzieć księży według wzoru ewangelicznego: chodzących per pedes apostolorum od szkoły do szkoły po naszych sławnych drogach wiejskich, w zaszarganych i wytartych sutannach, z dziurawemi butami bodaj na ramieniu (żyją wszak tylko z biedoty wiejskiej). gotowych jednocześnie do tysiąca przeróżnych posług parafjalnych. Rzecz prosta, „Wyzwolenie" jest przytem dalekie od niegodziwej arrière pensée (zadniej myśli, jak przekładają to rosjanie), wykuwającej naprzód z absenteizmu szkolnego księży argumenty przeciw nauczaniu religji w szkole.

Że duchowieństwo nie dorasta do tego ideału, że zwłaszcza śmie nie słuchać Papieża i nie pozwala wyręczać się „Wyzwoleniu" w obronie praw bożych w społeczności świeckiej, że wskutek tego wydaje ze swego łona Lutrów, mankietników Kowalskich itp. (Hodury i Okonie to chwała Kościoła): to, nic innego, tylko to jedno wywołuje święty gniew jego przeciw niemu. W tej zaś swojej gorliwości nie może się liczyć z tą przypadkową okolicznością. iż bardzo podobną akcję prowadzi masonerja, pod naczelnym kierunkiem wielkich żydów. Czy Chrystus nie gromił faryzeuszów, bez względu na szkodę ich stąd w opinji ludu? „Wyzwolenie" naśladuje Chrystusa.

Niech księża upamiętają się i pójdą z „Wyzwoleniem", to znaczy z ludem, a zaraz poprawi się wszystko i nie zaszkodzą im żadne pozatem uchybienia. Niech pójdą pod komendę p. Milguja, wsławionego prośbą do bolszewików o „posobje" na robotą ludową w Polsce, a przedtem— pobieraniem „posobja" z kas carskich. Pieniądz, wiadomo, nie cuchnie, a sprawa jest święta.

Kto jednak nie wierzy, że Chrystus jest pierwszym Wyzwoleńcem, więc źródłem programu „Wyzwolenia", będzie potępion.

X. Charszewski.

Z pobytu Najd. Pasterza w Rzymie.

Podróż Najdostojniejszego Pasterza do Rzymu przez Wiedeń odbyła się w pomyślnych warunkach.

Na stacji w Rzymie czekało Nań duchowieństwo polskie.

Przyjął gościnę u sióstr Nazaretanek na ulicy Machiavelli. Wkrótce po przyjeździe miał szczęście otrzymać prywatne przeszło godzinne posłuchanie u Ojca św., pomimo, że ten niedomagał poważnie na zdrowiu, a nawet po południu uległ omdleniu.

Ojciec św. z nadzwyczajną troskliwością i uprzejmością wypytywał o stosunki miejscowe, wymieniając z imienia nazwy Instytucji i Stowarzyszeń, z któremi się zapoznał podczas bytności kilkodniowej w Włocławku w charakterze Apostolskiego Wizytatora. Następnie Ojciec św. udzielił drugiej wspólnej także prawie godzinnej audjencji biskupom polskim obecnym w Rzymie.

Ta sama uprzejmość, zainteresowanie cechowało rozmowy Ojca św. z naszymi dostojnikami Kościoła. Z rozmowy okazało się, że Ojciec św. doskonale jest poinformowany o naszych stosunkach politycznych, kościelnych i narodowych.

Z najnowszych wiadomości zaznaczyć należy, że będzie wszczęty proces kanonizacyjny Piusa X i Ks. Prałata Budkiewicza.

W dniu 3 maja w święto narodowe w kościele św. Stanisława, który teraz dopiero został oddany wraz z hospicjum biskupom polskim, odprawił biskup płocki uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele kolonji polskiej i świata dyplomatycznego.

Pesterz z Rzymu śle dla mieszkańców swej stolicy biskupiej serdeczne pozdrowienie, a po powrocie ogłosi w imieniu Ojca św. apostolskie błogosławieństwo.

Godzina Gdańska.

Od pewnego czasu Gdańsk prowokuje w niesłychany w stosunkach międzynarodowych sposób Polskę. Gdańsk, jak wiadomo, ciągnie miljardowe korzyści z Polski. Cały obrót handlowy, niebywały ruch w porcie itd. zawdzięcza wyłącznie Polsce. Pomimo to Gdańsk, ulegając obcym podmawiaczom z Berlina, nie stosuje się do traktatu i stwarza trudności, których Rzeczpospolita dalej znosić nie może. Miarą lekceważenia Polski było zajęcie w ostatnich dniach gmachu zakupionego przez kapitały polskie i przeznaczonego na polską akademję handlową. Senat gdański na czele z hakatystą Sahmem, znanym ze swoich rządów antypolskich w Warszawie za czasów okupacji niemieckiej, motywuje swój krok tem, że otwarcie akademji polskiej sprzeciwiałoby się niemieckiemu charakterowi Gdańska. Na zwrócenie uwagi Gdańskowi przez prezydenta Rzeczypospolitej w czasie podróży na Pomorzu, że nie stosuje się do traktatu, Sahm odpowiedział cynicznem wyzwaniem. Polska takiego stanu rzeczy znosić dalej nie może. Musi i nie wątpimy, że zajmie stanowisko, jakiego domaga się prawo międzynarodowe. Berlin przeliczył się w swoich rachubach podburzania Gdańska przeciwko Polsce. Wybiła już ostatnia godzina, w której decyzja należy do Polski.

Co niesie dzień?

MAJ 13 NIEDZIELA	Dziś: 6 po W. Serwacego b. m. Słow.: Cichosława Jutro: Bonifacego m. Wschód słońca o g. 3.58 Zachód o g. 19.15 Wsch. księżyca o g. 3.15 Zachód o g. 16.41

Osobiste. P. Wl. Nowca prezes sądu okręgowe wraz z sekretarzem p. Młodzianką wyjechali do Gąbina celem dokonania rewizji w sądzie Pokoju i urzędach sądowych.

Z Księgarni Powszechnej. W dniu wczorajszym, z powodu dokonywania spisu inwentarza, Księgarnia powszechna była przez cały dzień zamknięta.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. Jutro w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego ul. Kaliska № 1, odbędzie się ogólne zebranie członków miejscowego Koła Zw. L. N.

— W niedzielę dnia 27 maja r. b. o godz. 12-ej w poł. w lokalu Tow. Krajoznawczego ul. Kaliska № 1, we Włocławku odbędzie się zjazd delegatów kół i mężów zaufania Z. L. N. powiatu włocławskiego. Przemawiać będą wybitni posłowie Z. L. N., a także i senator woj. Warszawskiego p. K. Grützmacher, oraz poseł St. Sacha. Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu, udziela Sekretarjat okręgowy, który jest czynny codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Egzaminy maturalne. Piśmienna matura maturzystek Gimn. Real. Żeńsk. W. Aspisówny zaczyna się 14 b. m. o godz. 8 r. w lokalu własnym. Egzamina powyższe odbędą się wspólnie z uczenicami 8 kl. Gimn. Filolog. p. J. Steinbokówny.

Związek Narod. Polski Polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia swych członków o zebraniu miesięcznem, które odbędzie się dn. 13. b. m. w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali Tow. Krajozn. Upraszą się wszystkich członków o przybycie ze względu na omawianie ważnych spraw.

Wieczór gimnastyki i plastyki. W ub. czwartek, dnia 10 maja r. b., staraniem uczenic Gimnazjum J. Steinbokówy odbył się w »Polonji« przy ul. Gęsiej »Wieczór gimnastyki, plastyki i tańców«.

Na wstępie chór uczenic pod kierunkiem prof. P. Bojakowskiego odśpiewał harmonijnie kilka pieśni, poczem odbyły się pod komendą ucz. kl. VII, p. Klimkiewiczówny, bardzo ładne popisy gimnastyczne uczenic klas II — VII. Obrazy plastyczne przedstawione następnie z wdziękiem przez starsze uczenice w bieli przy świetle różnokolorowem, wypadły nadzwyczaj efektownie.

Na część II. »Wieczoru« złożyły się: pełen kwiecia i uroku młodości obrazek »Powitanie wiosny«, tańce fantastyczne: motyli, żab, nietoperzy, łabędzia i zabawy: w koniki, skakanki i w wojsko. Menuet z powagą i gracją tańczony w kostjumach z XVIII wieku przez dwie uczenice klasy wstępnej: Danusię Wawrzyniecką i Władzię Tomczakównę, oraz brawurowa »tarantella« z życiem odtańczona przez panienki klas wyższych, zakończyły ten nadzwyczaj urozmaicony »Wieczór«.

W antraktach przygrywała orkiestra wojskowa. Przepełniająca salę publiczność nagradzała wszystkie numery programu burzą oklasków. Czysty dochód z »Wieczoru« dyrekcja gimnazjum przeznaczyła na wpisy szkolne i pomoce naukowe.

Z Lubania. (W gościnnym domu ks. proboszcza). W dniu 3 maja wszystkie dzieci z państwowej ochronki w Brzeziu przybyły na uroczystość majową do Lubania. Po odbyciu uroczystości o czem już pisaliśmy, dzieci w liczbie kilkudziesięciu, podejmował ze staropolską gościnnością w swym domu ks. proboszcz Józef Pełczyński; dziecinakarmione dostały jeszcze beczkę jabłek, rzecz w tym czasie dość rzadka i oczywiście kosztowna. Dzieci były niezwykle wzruszone tem serdecznem przyjęciem i nie zapomną nigdy o gościnności w domu ks. proboszcza w Lubaniu.

Rozklejanie plakat. W mieście naszem istniej ą słupy ogłoszeniowe. Różni jednak przedsiębiorcy, ogłaszający się, dla uniknięcia zapewne kosztów, rozpoczynają rozlepiać plakaty na prywatnych murach, słupach telefonicznych i t. d., szpecąc w ten sposób miasto. Przyklejanie plakat do ścian domów jest bezprawne.

Druty miedziane. Magistrat przystąpił do zamiany drutów żelaznych na przewodnikach elektrycznych na miedziane. Zamiana drutów na miedziane wypadnie korzystnie dla miasta, gdyż zmniejszy się ich liczba i słupy nie będą tak obciążone jak dotychczas.

Ceny na mięso i wędliny. Ceny na mięso i wyroby mięsne znowu poszły w górę. Rzeźnicy powywieszali nowe cenniki, które zostały zatwierdzone przez cech rzeźniczy. Ceny następujące: Mięso wołowe 4,500 mk. funt, baranina 4,200 mk., cielęcina 4,000 mk., wieprzowina 5,500 mk., schab 6,000 mk., słonina 8,000 mk., szynka 11.000 mk., polędwica 11,000 mk, kiełbasa zwyczajna 7,000 mk., kiełbasa serdelowa 8,000 mk., Ładna „naprawa Rzeczypospolitej"! Gdzież tow. Hartleb? Co za przyczyny tak wielkiego skoku cen w górę?

Głupota powraca. Otrzymaliśmy list, pisany ręką wprawną, a więc niewątpliwie pisała go osoba inteligentna, zawierający mnóstwo nazwisk krajowych i obcokrajowych. Z dopisku dowiedzieliśmy się, że należy ów list przepisać 9 razy i przesłać go w ciągu 24 godzin 9-ciu nowym osobom. O ile nie uskutecznimy tej prośby spotka nas zarówno i te osoby, którym moglibyśmy list przesłać, nieszczęście. Że też ludzie zajmują się takiemi głupstwami, tracąc czas i pieniądz na rozsyłanie bezsensownych listów.

Cukier jest. W związku z notatką, umieszczoną we wczorajszem wydaniu naszego pisma o braku cukru, firma p. J. Gorzeńskiego komunikuje nam, że cukier posiada stale na składzie. Ze względu jednak na ograniczoną ilość, wydawaną przez cukrownię choceńską, cukier sprzedawany jest tylko w mniejszych ilościach, zapotrzebowanie jednak miejscowe jest zaspokojone.

Sól zdrożała. Z dniem 11 b. m. cena na sól została podniesiona przez Państw. Urząd Akcyzy o 300 mk. na kilogramie.

TELEGRAMY.

Zamordowanie Worowskiego.

LOZANNA, 11. 5. Wczoraj wieczorem około godz. 9-ej trzech członków Rosyjskiej delegacji w Lozannie, a mianowicie przedstawiciel Rosji w Rzymie Worowski, dawny szef rosyjskiej delegacji w Berlinie Ahrens i jego sekretarz Dywilkowski zostali zamordowani w sali jadalnej w hotelu Cecil. Worowski został śmiertelnie raniony trzema strzałami rewolwerowemi, tak, że w krótce zmarł. Dwaj pozostali są ciężko ranni. Zabójca nazwiskiem Conradi, który wczoraj wieczorem wrócił z Zurychu, zgłosił się do policji i oświadczył: „Jestem, możecie mnie aresztować". Ponieważ o tej godzinie w restauracji oprócz trzech Rosjan i sprawcy nikogo nie było, zauważono mord dopiero po pewnym czasie. Sprawca, który dał siedem strzałów ma być b. oficerem armji carskiej. Ahrens otrzymał postrzał w prawe udo i w brzuch. Jego sekretarz jest ciężko ranny w brzuch, tak, że jest mało nadziei utrzymania przy życiu. W ciągu nocy stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego pogorszył się.

Liga antybolszewicka.

BERLIN, 11,5. „Vossische Zeitung" donosząc o zamordowaniu Worowskiego dodaje, że Liga Narodna, z której inicjatywy dokonano tego morderstwa jest organizacją działającą w całej Szwajcarji na wzór organizacji faszystów. Miała ona dotąd małe polityczne znaczenie. Dążeniem jej jest zwalczanie działalności bolszewickiej tymi samymi środkami jakiemi walczą bolszewicy. Socjaldemokracja szwajcarska toczy od dłuższego czasu zawzięta walkę z tą organizacją.

Pismo to zaznacza, że Worowski należał do najwybitniejszych dyplomatów sowieckich w bolszewickiej służbie zagranicznej. W roku 1917 został wysłany do Sztokholmu, skąd rozwijał żywą agitację. Nasiępnie był czynny, w Anglji i w Berlinie, a wreszcie mianowany został kierownikiem delegacji handlowej Sowietów w Rzymie.

O sile Polski.

PARYŻ, 10.5. — PAT. — „Temps" ogłasza obszerną korespondencję z Warszawy pióra Ludwika Naudeau.

W korespondencji swej autor podaje garść uwag w związku z uroczystością 3 maja w Warszawie.

Po daniu szczegółowego opisu historycznego placu, na którym odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskidgo p. Naudeau pisze:

W tych oto ramach, nasuwających tyle wspomnień, odbyła się dnia 3-go maja wspaniała i wzruszająca uroczystość. Po odsłonięciu pomnika nastąpiła defilada wojskowa. Wszyscyśmy uznali, że te elementy wojskowe, które nam zostały przedstawione na pl. Saskim, nie ustępowały w niczem, sądząc z ich wyglądu zewnętrznego, najlepszym wojskom, jakie posiada Europa w chwili obecnej. Postawa ich jest bez zarzutu, prawidłowość ruchów nieskazitelna. Paradę prowadził jen. Żeligowski, ten wódz odważny, który swego czasu, ku wielkiemu zgorszeniu Mocarstw, ośmielił się wkroczyć do Wilna i tam zatknąć sztandar Polski. Szkalowany swego czasu, traktowany jako awanturnik, dziś jen. Żeligowski ujrzał wreszcie dzieło przez siebie zainicjowane, usankcjonowane przez Narody Sojusznicze.

Dziś większość tych, którzy Polskę obserwuja, twierdzi, że państwo to potrafiło sobie stworzyć odpowiednie ramy i dokonać zjednoczenia 3-ch dzielnic, które przemoc obca rozłączyła. Przedewszystkiem zaś i nadewszystko zdołała Polska zahartować swój miecz. Gdyby dziś komuś wpadła do głowy fantazja wszcząć kroki zaczepne przeciwko Polsce, armja jego natknęłaby się na mur stalowy

Stanowczo i pomimo wszystko, kończy autor, zaszły zmiany na wschodzie Europy. Między Niemcami i Rosją wzrasta szybko naród 30-miljonowy. Narodem tym jest Polska, nasza przyjaciółka.

Fałszernia paszportów polskich w Berlinie.

BERLIN (A. Ws.) Policja kryminalna wykryła tu bandę fałszerzy paszportów, głównie polskich. Aresztowano trzech głównych oszustów żydów polskich. Do wyśledzenia fałszerzy przyczynił się generalny konsulat polski w Berlinie.

Podziękowanie marszałka dla Policji Państwowej

PAT-iczna dorosi:

P. Prezes Rady Ministrów otrzymał pod datą 9-go maja b. r. następujący list:

Panie Prezydencie! Opuszczając Warszawę pragnę wyrazić Panu najwyższe podziękowanie za sposób, w jaki zapewniono wzorowy porządek w czasie mego tutejszego pobytu. Takt i sprawność, jakie okazała Policja Państwowa były pod każdym względem doskonałe. Proszę więc Pana, Panie Prezydencie zechciej wyrażić jej moją wdzięczność oraz przyjąć zapewnienie wysokiego poważania i moich szczerych dla Pana uczuć.

(—) FOCH.

O wydanie sądem pos. Łańcuckiego

Aj. Wschodnia donosi z Łodzi:

Prokuratorja łódzka zwróciła się do Sejmu z żądaniem wydania pos. Łańcuckiego, przeciwko któremu wytoczone ma być dochodzenie pod zarzutem agitacji antypaństwowej.

Przeciw protestom i zapowiedziom Kowna.

PAT-iczna donosi z Paryża:

Konferencja Ambasadorów na ostatniem swem posiedzeniu ustaliła tekst protestu przeciwko zbyt pospiesznej uchwale litewskiej, nadającej autonomję Kłajpedzie, oraz przeciwko proklamacji naczelnego komendanta armji litewskiej w sprawie odzyskania Wilna przez Litwę.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 12. V.

Dolar	47.450
Funt szterling	218.500
Frank francuski	3.140
Marka niemiecka	1.20
Korona czeska	1.430
Frank szwajcarski	8.600
Korona austrjacka (100)	66.00

Wilk prześladowany.

Bajeczka dla pełnej i pół-krwi bolszewików.

Niewinność uciśniona wżdy współczucie budzi.
Wilczek, poturbowany przez psy i przez ludzi,
za to tylko, że chciało się mu baraniny
(na samo jej wspomnienie krążą w gębie śliny),
wyniósłszy z obławy
choć żywot kulawy,
siadł na zadzie i zawył: — O wy, wy, psiedusze,
nikczemne wielkożerców, wy, plemię pastusze!
Niedość, żeście bestjalsko mi rany zadali,
lecz, na domiar mej krzywdy, — niech was piorun [spali!
odarli mię z dobrego wilczego imienia
wobec całego świata! O wy. bez sumienia!

Wyj-że, o rodzie wilczy, nad skrzywdzonym bratem
i nie szczędź rodzajowi pastuchów anatem!
Rzecz bowiem niesłychana, by owiec pasterze
czynili niedostępnem wam ich mięso świeże!

CHARIX.

Anglja traci cierpliwość.

LONDYN 10.5 Pat. W izbie gmin oświadczył Mac Neill, że angielski agent w Moskwie otrzymał polecenie wezwania rządu sowieckiego do natychmiastowego zwrotu statku rybackiego »Lord Astor«, zatrzymanego 7 maja na morzu Białem.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Poseł Skirmunt był u lorda Balfoura, któremu wręczył dyplom doktora filozofji honoris causa uniwersytetu Jagiellońskiego.

× Poseł polski w Konstantynopolu p. Baranowski był na pożegnalnej audiencji u kalifa, poczem wydał obiad dla przedstawicieli rządu Angory.

× Marszałek Foch udał się z Warszawy do Lwowa, gdzie był przyjmowany entuzjastycznie. Ze Lwowa odjechał do Krakowa.

× W Polsce istnieje 13 fabryk zapałek, w których pracuje 4000 robotników. Produkcja miesięczna wynosi 17.000 skrzyń po 5000 pudełek każda.

× Browarów i Słodowni czynnych jest w Polsce 265. W r. ub. było czynnych 246.

× Marszałek Rataj odbywa narady od kilku dni z przedstawicielami Klubu Piasta, wpływając na opozycję aby odstąpiła od swych zamiarów.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Skazani dyrektorowie zakładów Kruppa zostali przewiezieni do więzienia wojskowego w Düsseldorfie.

× Potwierdza się wiadomość o zatrzymaniu dnia 7 maja na morzu Białem przez kanonierkę rosyjską drugiego angielskiego statku rybackiego.

× Z powodu eksplozji naboju na pokładzie kontr-torpedowca „Cassini", 3 osoby zostały zabite a 10 rannych.

× Lord Curzon polecił agentowi angielskiemu w Moskwie opuścić Rosję o ile sowiety nie udzielą w ciągu 10 dni odpowiedzi na notę angielską.

× Rząd angielski postanowił wysłać na północne wody rosyjskie statek wojenny w celu zapewnienia obrony rybackim statkom angielskim.

Odpowiedzi Redakcji.

P. pułk. Kozubek, komend. P. K. U. w Lipnie. Wyjaśnienie p. pułk. Szetkiewicza otrzymaliśmy. O ile korespondencja z Lipna przedstawiała rzecz w świetle fałszywem, możeby Sz. p. pułkownik zgodził się na odpowiednie wyjaśnienie ze strony redakcji. Pismo p. pułk. Sz. jest tak obszerne, że w tej formie istnieje trudność umieszczenia go w gazecie.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

W myśl artykułu »Apel do Społeczeństwa Polskiego w sprawie ohydnego i bestjalskiego mordu nad ś. p. ks. prałatem Budkiewiczem" na ochronę Jego imienia składają: Ks. proboszcz Eljasz 10.000 mk., Józef Bartczak 30.000 mk., Jan Dorenda 15.000 mk., Wł. Kacprzak 10.000 mk.

Na ochronę przy Klasztorze.

Z inicjatywy p. W. Młotkowskiego starszego cechu szewckiego zebrani majstrowie złożyli 75.000.

Na Czerwony Krzyż.

10.000 mk. od A. Rozenkranca za pośrednictwem kancelarji Rejenta Kowalewskiego.

Na cegiełkę Wawelską.

Pani Przełożonej i Wychowawczyni w dniu Jej Imienin dn. 15.V.1922 klasa 8 ma Gimnazjum Państwowego im. M. Konopnickiej we Włocławku 100.000 mk.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: „Przedecki Lipszyc i S-ka" pod №

1151 „Na mocy-aktu z dn. 28 marca 1923 r. za № Rep. 539, zeznanego przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim, przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i spółka rozwiązana.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 8 maja 1923 r. wciągnięto jak następuje pod №№

1870 **„Eljasz Szklarczyk"** sprzedaż mięsa z siedzibą w Chodczu Właść. Eljasz Szklarczyk, handlujący, zam. tamże.

1871 **„Józef Przybysz"** sprzedaż mięsa i wędlin z siedzibą w Lubrańcu, ul. Rynek, dom Marciniaka. Właść. Józef Przybysz. handlujący, zam. tamże.

1872 **„Mendel Jatkowski"** sklep żelazny z siedzibą w Lubrańcu ul. Królewska 12. Właść. Mendel Jatkowski, handlujący zam. tamże.

OGŁOSZENIE.

W dniu 14-go Maja 1923 r. o g. 5 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Urzędników państwowych (Kaliska 1) odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Spółdzielni Pracowników Państwowych i Komunalnych

które bez względu na ilość obecnych będzie prawomocne.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania,
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
4) Odczytanie sprawozdania z lustracji Spółdzielni,
5) Bilans i podział zysków za rok sprawozdawczy,
6) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej,
7) Podwyższenie udziałów,
8) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej i ich zastępców,
9) Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie Rada Nadzorcza uprzejmie zaprasza pp. członków.

Bilans za 1922 r. sprawozdawczy, księgi handlowe i dokumenty dla życzących są do przejrzenia w lokalu Spółdzielni (Cyganka № 13).

Rada Nadzorcza.

AGENTURA Zjednoczonej Żeglugi Polskiej

w Włocławku, ul. Zamcza Nr. 6

podaje do publicznej wiadomości

ROZKŁAD

jazdy parostatków parażersko-towarowych od dnia 10 maja 1923 roku.

z Warszawy do Włocławka g. 8 rano
z Warszawy do Włocławka g. 6 popoł.
z Warszawy do Płocka nocny godz. 11 wiecz.
z Płocka do Warszawy godz. 6 rano i 5 wiecz.
z Płocka do Warszawy nocny godz. 7 wiecz.
z Płocka do Włocławka godz. 6 rano i 3 popoł. (po przybyciu z Warszawy)
z Włocławka do Warszawy godz. 6 rano i 2 popoł.

OGŁOSZENIE.

Komenda P. P. pow. Włocławskiego podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18 maja r. b. o godz. 11 w posesji Nowy Rynek Nr. 15 odbędzie się **LICYTACJA** psa policyjnego Arisa rasy-owczarek niemiecki. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 40.000.

KOMENDANT POLICJI
Nadkomisarz *Miciński.*

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dobra okazja kupna i sprzedaży mebli używanych, jako to, meble, pianina, dywany, maszyny do szycia. lustra, lodówki, wózki dziecinne i t. p. Kilińskiego 12 m. 4.

Dom Olganowo p. Czerniewice ma na sprzedaż słomę z odbiorem na miejscu.

Na całodzienne stołowanie przyjmę kilka osób. Wiadomość: ul. Kilińskiego № 14, p. Jankowska.

Od zaraz jest do wzięcia mieszkanie, morga gruntu obsadzonego kartoflami i 80 drzewek owocowych. — Wiadomość: bufet wąskotorowej kolejki.

Poszukuję **2 pokoi z kuchnią.** **Oferty z ceną przyjmuje biuro Drukarni Diecezjalnej, Brzeska 4 w oficynie.**

Potrzebny chłopiec do interesu handlowego. Zgłaszać się ul. Brzeska 16, Mańkowski, od 3—5 po południu.

Pyszne zdrowe mleko majątku Brzezie kapustę kwaszoną poleca „Sklep Wiejski" Żabia 12.

Sieci rybackie poleca Henryk Frankenstein, Włocławek, Kościuszki 9.

Urzędnik podwórzowy samotny potrzebny od 1 lipca do majątku Śmiłowice. Zgłaszać się tylko z poważnemi świadectwami do zarządu dóbr Śmiłowice p. Czerniewice.

Wóz do sprzedania. Cyganka 26.

Zgubiono metrykę, paszport i wojskową kartę zwolnienia na imię Józefa Sobczaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Żelazna kasa ogniotrwała w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 23, u gospodarza.

6,000,000 Mkp. umieszczę do dobrze prosperującego interesu oferty do Admin. Słowa Kujawskiego pod W. K.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI — DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ